

JACEK KULAWIK  
*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej  
w Warszawie*

## **INTERWENCJONIZM KREDYTOWY W ROLNICTWIE W OPINIACH DORADCÓW\***

### **1. Wprowadzenie**

Przez interwencjonizm kredytowy rozumie się wszelkie uregulowania prawne i administracyjne, które określone mu sektorowi gospodarki lub grupie ludności stwarzają korzystniejsze warunki uzyskiwania i obsługi kredytów niż powszechnie obowiązujące na rynku kredytowym. Interwencjonizm ten jest instrumentem osiągania ustalonych celów społeczno-ekonomicznych i powinien podlegać systematycznej oraz kompleksowej ocenie. W artykule przedstawiono poglądy doradców rolniczych w tej problematyce. Informacje źródłowe pochodzą z ankiety, na którą odpowiedziało 47 ODR-ów. Ankietyzacja została przeprowadzona w drugim kwartale 1999 roku wyniki badań są więc reprezentatywne i aktualne.

### **2. Przesłanki i cele interwencjonizmu**

Przesłankami (uzasadnieniem) dla stosowania kredytów preferencyjnych, gwarancji kredytowych i innych instrumentów oddziaływania władz publicznych na rolnicze rynki finansowe, jak uznali doradcy, są w pierwszym rzędzie kwestie wsparcia niezbędnej restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa (43% wskazań) oraz ograniczone zasoby kapitału w tym sektorze i niewielkie możliwości jego szybkiego powiększenia (31,8% wskazań). Spośród pozostałych uzasadnień jedynie trudne położenie socjalno-dochodowe rolników, niekorzystna struktura demograficzna wsi oraz konieczność walki z wiejskim bezrobociem wyróżniały się nieco wyraźniej. W powyższej argumentacji kryje się potrzeba szybkiego zniwelowania dysparytetów naszego rolnictwa w stosunku do unijnego. Niestety,

---

\* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt.: „Makro- i mikroekonomiczne przesłanki oraz skutki interwencjonizmu państwowego w sferze kredytowania rolnictwa”.

nie jest ona specjalnie przekonująca, jeśli uwzględnimy powolność przyjmowania ustawodawstwa unijnego, prawdopodobieństwo zastosowania w odniesieniu do naszego rolnictwa okresów przejściowych oraz wewnętrzne uwarunkowania (problemy z ustabilizowaniem wzrostu gospodarczego na odpowiednio wysokim poziomie; trudna sytuacja na rynku pracy; konieczność restrukturyzacji sektorów pozarolniczych; symptomy kryzysu strukturalnego w samym rolnictwie). Przeciwno skuteczności ewentualnej strategii przyspieszenia przeobrażeń w rolnictwie, przez powiększony dopływ tanich kredytów, przemawiają także ograniczone możliwości ich efektywnej absorpcji. Dowodem są ubiegłoroczne przypadki zwracania przez niektóre banki części przyznanych im dopłat do kredytów preferencyjnych.

W odniesieniu do celów, do realizacji których powinna współprzyczyniać się polityka wspierania rolnictwa kredytami preferencyjnymi, obserwujemy niejako spłaszczenie rozkładu opinii respondentów, tj. wymienili oni dosyć dużo celów i przez to raczej słabo zarysowały się ich priorytety. Nie zawsze też wcześniej przedstawione uzasadnienia dla interwencjonizmu kredytowego dobrze korespondowały z jego ukierunkowaniem celowościowym. Mimo tych zastrzeżeń, dążenie do wzrostu efektywności i konkurencyjności rolnictwa oraz pozostałego agrobiznesu zyskało najwyższe uznanie (21,4% wskazań). Nieco niżej, chociaż mniej więcej na równym poziomie (10-15% wskazań), uplasowały się cele:

- poprawa struktury agrarnej i kreowanie gospodarstw rozwojowych,
- tworzenie nowych miejsc pracy na wsi,
- modernizacja i restrukturyzacja rolnictwa i agrobiznesu,
- poprawa jakości produktów rolniczych.

Zdecydowanie mniejsze natomiast uznanie w oczach doradców znalazły cele w postaci wspierania infrastruktury wiejskiej oraz kapitału ludzkiego, a więc te najmniej kontrowersyjne, jeśli uwzględni się kryteria teoretyczne i dotychczasowe doświadczenie empiryczne. Wreszcie, zupełnie marginalnie doradcy uszeregowali cele interwencjonizmu w postaci prostego popierania położenia dochodowego rolników i jego oddziaływanie na powiększanie potencjału produkcyjnego rolnictwa. Komentując powyższą hierarchię celów, należy pamiętać, że mamy do czynienia z układem pożądanym. Rzeczywista praktyka na ogół w mniejszym lub większym stopniu się z nim rozmija.

### 3. Adresowanie pomocy kredytowej

Zagadnienie powyższe próbowano rozpoznać w odpowiedziach ankietowych na następujące pytanie: które sfery oddziaływań polityki rolnej i wiejskiej, typy gospodarstw rolniczych, kierunki produkcji rolniczej i regiony kraju najbardziej „zasługują” na zasilanie finansowe kredytami preferencyjnymi i podobnymi formami pomocy budżetowej?

W kwestii wspomagania sfer (dziedzin) polityki rolnej oraz wiejskiej, użyliśmy rozkład priorytetów, zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami rolnictwa (53,5% wskazań). Nie może to zaskakiwać ponieważ prorolnicze nastawienie naszych respondentów uwidoczniło się już w momencie komentowania przesłanek i celów interwencjonizmu. Drugą grupą priorytetów była jednak już pozarolnicza działalność gospodarcza na wsi (23,3% wskazań). Konsekwentnie natomiast doradcy mało byli przekonani do celowości wspierania rozwoju infrastruktury wiejskiej oraz inwestycji w kapitał ludzki (równy po 9,3% wskazań). Być może te niskie priorytety dla infrastruktury i kapitału ludzkiego wynikają z trudności operacjonalizacji stosownej pomocy (przełożenie jej na odpowiednie programy), w szczególności w odniesieniu do inwestycji w kapitał ludzki. Innym wytłumaczeniem może być to, że infrastruktura i kapitał ludzki mogą być konkurentami dla rolnictwa przy ubieganiu się o szczupłe środki budżetowe. Wreszcie, pewna część respondentów mogła być sceptycznie nastawiona do szczególnej opłacalności inwestowania w kapitał ludzki w rolnictwie.

Ponad 85% ankietowanych uważało, że tanie kredyty należy udzielać gospodarstwom mającym szanse na rozwój i stanie się konkurencyjnymi (bez względu na ich charakter np. rodzinne lub inne). Pojawia się tu zagadnienie, jak te skądinąd słuszne preferencje przełożyć na procedury interwencjonizmu. Praktycznie nigdzie w świecie nie udało się do tej pory opracować efektywnych schematów docierania z pomocą kredytową do gospodarstw potencjalnie rozwojowych i konkurencyjnych.

W programach kredytowych rozstrzygnąć trzeba też problem przedmiotowego ich adresowania, tj. jakie wspierać kierunki produkcji. Zagadnienie powyższe jest skomplikowane, gdyż przy jego rozwiązywaniu należałoby uwzględnić możliwości osiągnięcia przewag komparatywnych w stosunku do producentów zagranicznych, aktualną i perspektywiczną sytuację na głównych rynkach rolnych, kryteria jakościowe, zdrowotne i ekologiczne. Już tylko powyższe uwarunkowania każą powątpiewać w możliwości administracyjnego opracowania stosownego schematu selekcjonowania kierunków produkcji „zasługujących” na wsparcie finansowe. Wniosek ten potwierdza to, że doradcy wskazali aż 34 zdetalizowane takie działalności w samym rolnictwie, przy czym jednak chów bydła i produkcja ogrodnicza wymieniane były najczęściej (odpowiednio 32,3% i 22,7% wskazań).

Niemniej złożoną kwestią jest przestrzenne różnicowanie warunków udzielania kredytów preferencyjnych. Bardzo dobrze uwidoczniło się to w ankiecie. Po pierwsze, musimy stwierdzić, iż spora część respondentów nie chciała się wprost w tym momencie wypowiedzieć albo umieszczała w tym fragmencie ankiety ogólne uzasadnienie, dlaczego opowiada się za takim różnicowaniem. Po drugie, w ankietach, w których precyzowano ułatwienia dla rolników – kredytobiorców gospodarujących w mniej sprzyjających regionach kraju zaznacza się duży ich rozrzut. Najczęściej wymieniono wśród nich: stosowanie głębszego subsydiowa-

nia stóp procentowych (prawie 18% wskazań); kompletowanie całego zestawu ułatwień w pakiet, czyli w odpowiedni program regionalny (blisko 15% wskazań); wydzielanie odrębnej puli środków dla regionów słabo rozwiniętych i wydłużanie okresów karencji (obydwa te ułatwienia uzyskały identyczny udział równy 11,8%).

#### 4. Struktura i nowoczesność inwestycji rolniczych

Instrumentem podwyższania efektywności i konkurencyjności rolnictwa mogą być dobrze ukierunkowane i wspierane przez budżet inwestycje. Niestety, jeśli odwołamy się do wyników ankiety, to zauważamy w strukturze inwestycji zdecydowaną dominację inwestycji odtworzeniowych i rozwojowych. Rozkład zjawiska przedstawia tabela 1, w której dodatkowo zamieściliśmy wyniki uzyskane w trakcie sondowania banków spółdzielczych. Zbieżność ocen ODR-ów i BS-ów jest, jak widać, wprost uderzająca.

Tabela 1

Szacunek struktury inwestycji rolniczych współfinansowanych kredytami preferencyjnymi

| Typ inwestycji                    | Opis typu                                                                                                                       | Udział w % według: |       |
|-----------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|-------|
|                                   |                                                                                                                                 | ODR-ów             | BS-ów |
| • Założycielska i reorganizacyjna | poprzez przebudowę istniejących obiektów lub nabycie nowych będzie można wprowadzić do gospodarstw całkowicie nowe działalności | 12,9               | 13,4  |
| • Odtworzeniowa                   | polega ona na zastąpieniu zużytych środków trwałych innymi środkami o podobnych cechach                                         | 29,2               | 34,8  |
| • Rozwojowa                       | ma doprowadzić do powiększenia ilości wytwarzanych produktów i/lub świadczonych usług                                           | 36,2               | 30,8  |
| • Racjonalizacyjna                | poprzez wymianę wyposażenia technicznego powinny zmaleć głównie koszty jednostkowe                                              | 21,7               | 21,0  |
| Razem                             |                                                                                                                                 | 100,0              | 100,0 |

Przedstawioną strukturę inwestycji nie można uznać za właściwą. Co do inwestycji odtworzeniowych, często formułowany jest pogląd, że powinny być one całkowicie wyłączone z pomocy budżetowej, gdyż prowadzi to automatycznie do przyzwyczajania się do finansowania inwestycji odtworzeniowych w sposób trwały, w oparciu o subsydia i tanie kapitały zewnętrzne. Z kolei wspieranie przez władze publiczne inwestycji rozwojowych konfrontowane być powinno każdorazowo z sytuacją na poszczególnych rynkach produktów rolnych. Jeśli występuje na nich wyraźna nadpodaż, a z tym raczej chronicznie będziemy mieć do czynienia w Polsce, to brak jest merytorycznych uzasadnień do orientowania interwencjonizmu kredytowego na powiększanie cząstkowych i agregatowych zdolności produkcyjnych w rolnictwie. Niestety, w tym momencie jesteśmy

w sprzeczności z wcześniej sformułowaną rekomendacją, iż niektórzy badacze proponują, aby punktem wyjścia programów kredytowych było określenie opłacalnych inwestycji. Te ostatnie z reguły bardzo trudno jest zrealizować bez powiększenia potencjału produkcyjnego. Przypadek powyższy dobrze ilustruje całkiem oczywiste sprzeczności immanentnie tkwiące w polityce tanich kredytów.

Przy wszystkich zastrzeżeniach, jakie można zgłaszać do obiektywności rozpoznania za pomocą ankiety poziomu nowoczesności inwestycji rolniczych, współfinansowanych kredytami preferencyjnymi, uzyskane szacunki przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

Szacunek stopnia nowoczesności inwestycji rolniczych  
współfinansowanych kredytami preferencyjnymi (w %)

| Grupa respondentów       | Razem | Najnowocześniejsze – odpowiadające poziomowi Europy Zachodniej | Nowoczesne – spotykane w czołowych gospodarstwach polskich | Tradycyjne – sprawdzone w Polsce od kilku lat | Częściowo przestarzałe |
|--------------------------|-------|----------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------|------------------------|
| • ODR-y                  | 100,0 | 12,0                                                           | 32,1                                                       | 44,3                                          | 11,6                   |
| • Banki spółdzielcze     | 100,0 | 4,4                                                            | 27,7                                                       | 52,7                                          | 15,2                   |
| • BGŻ i banki regionalne | 100,0 | 11,3                                                           | 27,6                                                       | 47,7                                          | 13,4                   |
| • Banki komercyjne       | 100,0 | 14,2                                                           | 38,0                                                       | 38,2                                          | 9,6                    |

Jako bazę odniesienia przyjęto wyniki uzyskane w trakcie ubiegłorocznej ankietyzacji banków, przy czym tym razem pokazano trzy ich grupy, a nie tylko opinie BS-ów. Można stwierdzić, że wysoki udział w strukturze inwestycji przedsięwzięć odtworzeniowych musiał się bezpośrednio przełożyć na wyraźną dominację co najwyżej przeciętnego poziomu nowoczesności całości inwestycji rolniczych. W tym kontekście wszystkie próby przekonywania iż poprzez interwencjonizm kredytowy zdołamy szybko zamknąć lukę konkurencyjności i efektywności, dzielącą nasze rolnictwo np. od unijnego, wydają się całkowicie naiwne.

## 5. Ocena dotychczasowego interwencjonizmu

W momencie ustosunkowywania się do kwestii mocnych i słabych stron obecnego systemu wspomagania naszego rolnictwa tanimi kredytami obserwujemy praktyczne ograniczenie się doradców tylko do aspektów sektorowych, tj. wewnątrzrolniczych. Jeśli chodzi przy tym o pożytki z tego wsparcia, to w sposób nieco wyraźniejszy wyróżniały się ułatwienia modernizacji sektora (20,8% wskazań). Mniejsze znaczenie przypisywano natomiast pożytkom w postaci pod-

wyższenia efektywności i konkurencyjności, zaś oddziaływanie na poprawę stanu kapitału ludzkiego i infrastrukturalnego widziano jedynie sporadycznie.

To, co najbardziej zaskakiwało w przypadku oceny słabości obecnej polityki wspierania rolnictwa kredytami preferencyjnymi, to bardzo duża liczba negatywów (łącznie doradcy wymienili aż 55 zdetalizowanych dysfunkcji). Konieczna była więc ich agregacja, w wyniku której otrzymano dziewięć podstawowych niedomagań systemu pomocy. Na pierwszym miejscu wymieniono niedostateczny profesjonalizm podmiotów uczestniczących w formułowaniu i realizowaniu polityki rolnej. Świadczy to o odwadze doradców, gdyż taki zarzut musi być po części również adresowany do nich samych. Jako drugą słabość wymieniono niedostateczną bazę zabezpieczeń kredytowych w rolnictwie. W zasadzie jest to problem powszechny dla regionu Europy Środkowo-Wschodniej i przez to nie powinno nas to specjalnie zaskakiwać. Natomiast na uwagę zasługuje wysokie lokowanie problemów z właściwym adresowaniem pomocy kredytowej. Gdyby wszystkie jego aspekty (podmiotowy, przedmiotowy i przestrzenny) połączyć w jedną grupę, dałoby to w sumie 23,2% wskazań, co byłoby najbardziej dokuźliwym niedomaganiem obecnego systemu.

Skonfrontowanie korzyści i dysfunkcji obecnego systemu logicznie prowadzi do zagadnienia pożądanego kształtu interwencjonalizmu i zarysowania kierunków jego racjonalizowania. Okazało się, że dla doradców najistotniejsze jest, aby przy opiniowaniu planów przedsięwzięć mieli poczucie, że uczestniczą w czymś stabilnym i jasnym, a zarazem elastycznym od strony zasad oraz w czymś, co wkomponowane jest w szerszą wizję rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Dosyć ważne byłoby dla doradców również i to, żeby system - którego są elementem - umożliwiał wewnętrzny dialog i wymianę informacji oraz preferował dobrych rolników i silne instytucje finansowe. Najmniej ważne dla doradców było natomiast to, aby rozmiary interwencjonizmu kredytowego były niewielkie i aby nie traktować go jako remedium na różne niedomagania dziedzicznych polityk rolnych.

## 6. Ocena innych uczestników interwencjonizmu kredytowego

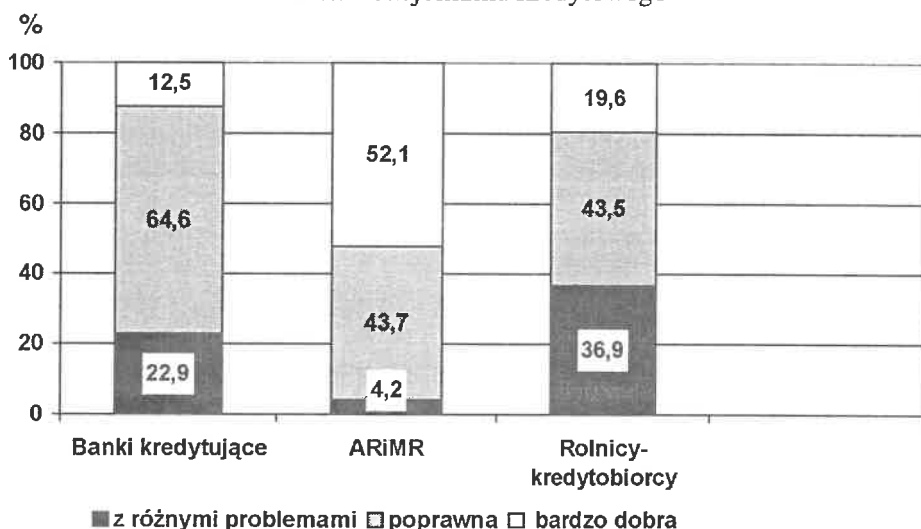
Jak wynika z danych ankietowych (rysunek 1), respondenci ani razu nie wskazali, że ich współpraca z innymi realizatorami interwencjonizmu może być zaklasyfikowana jako raczej zła.

Jest to sygnał niewątpliwie optymistyczny, gdyż trudno wyobrazić sobie formalnie poprawne funkcjonowanie systemu pomocy kredytowej bez minimum współdziałania wszystkich zaangażowanych stron. Mimo to kontakty między głównymi podmiotami interwencjonizmu dalekie są od ideału. W szczególności spostrzeżenie to odnosi się do oceny przez doradców ich kontaktów z bankami, a może jeszcze bardziej z rolnikami – beneficjentami wsparcia budżetowego.

Na tym tle bardzo pozytywnie wyróżnia się dotychczasowa współpraca ODR-ów z ARiMR. Prawie aż 96% doradców stosunki z tą agencją określiło jako bardzo dobre lub co najmniej poprawne. Spośród trudności, które ujawniły się w dotychczasowym współdziałaniu ODR-y za najistotniejsze uważają kompleks powiązanych ze sobą spraw dotyczących niedostatecznej zgodności podstaw formalno-prawnych udzielania kredytów preferencyjnych, niezadowalającej sprawności systemu przepływu informacji oraz powolność procesu decyzyjnego w agencji. W sumie te trzy powyższe kwestie stanowiły blisko 85% wszystkich wskazań zidentyfikowanych problemów. W pozostałych piętnastu procentach największym utrudnieniem w pracy doradczej związanej z obsługą subsydiowanych kredytów było niepełne jeszcze wdrożenie Zunifikowanego Systemu Rachunkowości Rolnej.

Rysunek 1

Struktura opinii doradców o współpracy z głównymi podmiotami interwencji kredytowej



Najgorzej doradcy oceniają swą dotychczasową współpracę z bankami, a najbardziej dokuczliwe są przy tym niejednoznaczności formalnoprawnych podstaw pomocy kredytowej oraz niedostateczna drożność kanałów informacyjnych (rys. 1). Drugą najbardziej palącą, i z pewnością denerwującą doradców kwestią, jest sprawa występowania banków z pozycji strony silniejszej i ważniejszej. Jako dość ważny problem ponownie pojawia się tu zagadnienie niezadowalającego funkcjonowania systemu rachunkowości rolnej, przy czym w tym momencie eksponuje się zdecydowanie mocno sferę niejednolitej interpretacji generowanych przez nią wyników.

Wprawdzie swe dotychczasowe kontakty z rolnikami – potencjalnymi kredytobiorcami doradcy ocenili nieco lepiej niż z bankowcami (blisko 20% wskazań bardzo dobrych), ale i w tej płaszczyźnie zaobserwować dają się różne niedomagania. Za najistotniejszy wśród nich uznano przysparzanie sobie przez samych rolników przyszłych zagrożeń dla równowagi finansowej ich gospodarstw. Chodziło tu w szczególności o:

- korzystanie z mało precyzyjnych prognoz co do przypuszczalnego kształtowania się cen sprzedaży oraz cen nabywania środków produkcji i dóbr inwestycyjnych,
- niczym nieuzasadniony optymizm co do opłacalności przedsięwzięć i ogólną płytkość przyjmowanych założeń planistycznych,
- świadome przyjmowanie zawyżonych ceny zbytu, a z drugiej strony zaniżanie kosztów i wydatków produkcyjnych oraz związanych z utrzymaniem rodziny,
- podejmowanie się projektów inwestycyjnych zbyt dużych w stosunku do zasobów gospodarstwa.

Wysoki priorytet przyznali doradcy również kwestii właściwego formalno-prawnego udokumentowania przedkładanego do zaopiniowania projektu. Wprawdzie jako przyczynę tego stanu w tym momencie podawano nieznaną przepisów przez rolników, ale już poprzednio przecież mocno eksponowano fakt, iż w procedurach stanowiących niejako oprzyrządowanie interwencjonizmu kredytowego występuje szereg niejasności i niejednoznaczności interpretacyjnych. Nie może dziwić zatem pewne zagubienie się rolników w tym gąszczu zarządzeń, przepisów, wymogów itp., aczkolwiek nie zwalnia to kredytobiorców od bieżącego ich poznawania i zrozumienia.

## 7. Pozycja ODR-ów i doradców w systemie interwencjonizmu

Można było oczekiwać, że głównymi pożytkami dla doradców i ich pracodawców, z faktu zaangażowania się w interwencjonizm kredytowy, będą wzmocnienie potencjału, prestiżu, motywacji i efektywności pracy doradczej. Rzeczywiście, czynniki te uzyskały prawie 45% ogólnej liczby wskazań. Drugim zagadnieniem, które chcieliśmy rozpoznać w tym bloku tematycznym, była sprawa pożądanego do podjęcia przez ODR-y działań w celu zwiększenia efektywności interwencjonizmu kredytowego w naszym rolnictwie. Na samym wstępie należy zauważyć, iż dziesięciu doradców w ogóle nie wypełniło tej części ankiety albo też zamieszczało w niej ogólne stwierdzenia typu: „efektywność ta nie zależy od ODR-ów”, „pracujemy na ogół dobrze”. Zajmijmy się więc nieco grupą doradców bardziej krytycznych wobec siebie i swojej pracy. Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 3 za główny obszar racjonalizowania pomocy kredytowej państwa widzą oni stałe podnoszenie wiedzy i świadomości rolników oraz

profesjonalizmu swoich działań. Jest to logiczne w kontekście już przedstawionych dysfunkcji na linii: *ODR-y – ARiMR – banki – kredytobiorcy*. Na tym tle wzmocnienie bazy informacyjnej i informatycznej - jako trzecia pod względem znaczenia płaszczyzna racjonalizowania interwencjonizmu kredytowego, a zlokalizowana w obrębie realnych możliwości oddziaływania ODR-ów - powinno być traktowane raczej jako środek osiągnięcia celu w postaci podniesienia wiedzy i świadomości rolników oraz poziomu profesjonalizmu pracy doradczej. Powodzenie, w tym ostatnio wymienionym obszarze, wydaje się zarazem solidną przesłanką zdywersyfikowania oferty usługowej ODR-ów, która także wymieniona została w tabeli 3 jako pożądaný kierunek działań zwiększających efektywność kredytowego wspierania rolnictwa, a w tym przypadku w zasadzie już całych regionów wiejskich.

Tabela 3

Hierarchia działań wskazanych do podjęcia przez ODR-y  
dla zwiększenia efektywności interwencjonizmu kredytowego

| Pożądane działania                                                                                                                   | % udział wskazań |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|
| • podwyższanie poziomu wiedzy i świadomości rolników                                                                                 | 54,4             |
| • dalsza profesjonalizacja pracy doradczej i poszerzenie oferty usług dla rolnictwa                                                  | 19,1             |
| • wzmocnienie bazy informacyjnej i informatycznej, a głównie w części związanej z monitorowaniem kredytowania rolników               | 16,2             |
| • podjęcie prób wyjścia z ofertą usług doradczych do powiatów i całego regionu oraz rozszerzenie jej zakresu o problemy pozarolnicze | 10,3             |
| Razem                                                                                                                                | 100,0            |

## 8. Podsumowanie

ODR-y bez większych zastrzeżeń wpisują się w dominujący w Polsce nurt klasycznych już uzasadnień dla potrzeby wspierania rolnictwa tańszym kapitałem zewnętrznym. Zgodnie z tym, wsparcie to ma racjonalne podstawy w wysocy niekorzystnych charakterystykach naszego rolnictwa (zacofanie techniczno-technologiczne i strukturalne oraz nadzwyczaj ograniczone możliwości kreowania wewnątrzrolniczych funduszy), co stawia nas w bardzo trudnym położeniu konkurencyjnym wobec rolnictwa Unii Europejskiej, do której aspirujemy. Trudno wprost polemizować z taką argumentacją. Z drugiej strony jednak nie jest łatwo pogodzić się z zawartymi w niej pewnymi implikacjami automatycznego pojawienia się pozytywnych sprzężeń między szerszym dopływem tańszego kapitału obcego a pożądanymi zmianami w potencjale produkcyjno-ekonomicznym rolnictwa, jego ustrukturyzowaniu i efektywności wykorzystania.

Zasadność powyższych zastrzeżeń co do możliwości wyzwolenia dzięki kredytom preferencyjnym rozległych i szybkich przemian w rolnictwie potwierdziła się pośrednio również w opiniach doradców. W szczególności należy tu wymienić podkreślanie przez nich rozmaitych problemów związanych z właściwym podmiotowym, przedmiotowym i przestrzennym zaadresowaniem pomocy państwa w formie subsydiowanych kredytów. Jeszcze bardziej oczywiste wydają się wątpliwości co do realności i intensywności oddziaływania takich kredytów na podwyższanie poziomu efektywności i konkurencyjności naszych gospodarstw rolniczych, gdy przeanalizuje się opinie doradców dotyczące struktury rodzajowej współfinansowanych nimi inwestycji oraz stopnia ich nowoczesności. W tym kontekście, np. wysoki udział inwestycji odtworzeniowych jawi się nawet jako naruszenie elementarnych zasad racjonalnej polityki wsparcia budżetowego. Podobnie, ponad jedenastoprocentowy udział przestarzałych przedsięwzięć inwestycyjnych może być interpretowany jako dowód na to, że polityka interwencjonizmu kredytowego w naszym rolnictwie stała się już instrumentem osiągnięcia celów z zakresu polityki dochodowej i nawet socjalnej. Mało miejsca pozostaje wtedy na właściwe jej ukierunkowanie, tj. na wspieranie postępu ekonomicznego i rozwoju.

Chociaż żaden z doradców nie określił ani razu, że jego dotychczasowa współpraca z bankami, ARiMR oraz rolnikami – kredytobiorcami była zła, to i tak wskazywano na występowanie w tej dziedzinie różnych niedomagań. Zazwyczaj wśród nich najczęściej powtarzały się kwestie niestabilności i niejednoznaczności regulacji oraz zasad preferencyjnego kredytowania, niedrożności kanałów informacyjnych i trudności wdrożenia Zunifikowanego Systemu Rachunkowości Rolnej. W przypadku oceny rolników dało się zauważyć przede wszystkim zjawisko, które określiliśmy jako przysparzanie sobie przez nich samych zagrożeń finansowych dla ich gospodarstw.

Z prezentowanych opinii odnosi się wrażenie, że doradcy fakt włączenia ODR-ów do systemu interwencjonizmu kredytowego potraktowali jako silny impuls i zarazem szansę wzmocnienia pozycji i prestiżu Ośrodków oraz swojej własnej. To dowartościowanie w dalszej kolejności ma przekładać się na wyższy poziom efektywności pracy z innymi grupami klientów. Włączanie coraz to nowych podmiotów wiejskich w orbitę rynku kredytowego zwrótnie powinno stymulować większe i bardziej zróżnicowane zapotrzebowanie na usługi doradcze. Proces ten, tak zainicjowany, mógłby w przyszłości nabrać cech samopodtrzymującego się.